

Sygn. akt I ACa 20/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie SA Tomasz Szabelski**

**del. SO Marta Witoszyńska (spr.)**

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T. (1)**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt I C 1030/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz M. T. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 20/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. T. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz M. T. (1) kwotę 310.981 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 128.267 zł;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz M. T. (1) kwotę 9.398,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

5.nakazał ściągnąć z zasądzonego M. T. (1) roszczenia, opisanego w punkcie 1. wyroku na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.121,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;

6.nakazał pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.758,58 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sąd Okręgowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 listopada 2011 roku pomiędzy (...) Spółką z o.o. Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej „ (...) Szpitalem (...) im. dr A. T.” reprezentowaną przez Prezesa Zarządu P. O. a M. T. (1) została zawarta umowa nr (...) na udzielanie świadczeń zdrowotnych w Oddziale Chirurgicznym Ogólnym, Poradni Chirurgicznej i w ramach dyżurów. Stosownie do zawartego porozumienia powód zobowiązany był m.in. udzielać świadczeń zdrowotnych pacjentom Oddziału w godzinach 7.25-15.00 w dni robocze w ramach dyżurów, udzielać świadczeń zdrowotnych w Poradni Chirurgicznej oraz udzielać konsultacji pacjentom innych oddziałów. Z tytułu realizacji przedmiotu umowy M. T. (1) przysługiwało wynagrodzenie w wysokości:

- 11,15 zł za 1 punkt udzielania świadczeń zdrowotnych w godzinach 7.25-15.00 (miesięczny limit punktów do realizacji w oddziale lekarzy ustalono na poziomie 6.700 punktów, przy czym możliwe było jego zwiększenie do 8.000 punktów);
- 50 zł za 1 godzinę udzielania świadczeń zdrowotnych w dni świąteczne (sobota, niedziela i święta);
- 50 zł za 1 godzinę udzielania świadczeń w dni powszednie w godzinach 15.00-7.25.

Powyższa umowa została zawarta na czas oznaczony tj. od dnia 1 grudnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku. W § 21 porozumienia wskazano, że jeśli w toku wykonywania umowy wystąpią okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć przy jej zawieraniu, będzie to podstawą do wystąpienia o renegotjację warunków umowy. Z kolei w § 23 wyliczono sytuacje, w których zamawiającemu przysługiwać miało uprawnienie do rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. Do przyczyn tych należało: ograniczenie dostępności świadczeń, zawężenie ich zakresu lub ich nieodpowiednia jakość, nie przekazywanie w ustalonym terminie przez wykonawcę wymaganych sprawozdań i informacji, uzasadnione skargi pacjentów wynikające z rażącego naruszenia umowy oraz przepisów prawa, nienależyte udzielanie świadczeń przez wykonawcę lub ograniczenie ich zakresu. W § 24 przewidziano również, że zamawiający może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym przed upływem ustalonego terminu w razie: utraty przez wykonawcę prawa do wykonywania zawodu, popełnienia w czasie trwania umowy przestępstwa, która uniemożliwia dalsze udzielanie świadczeń zdrowotnych, jeśli popełnienie przestępstwa zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym lub jest oczywiste, postawienia zamawiającego w stan likwidacji lub upadłości, zaprzestania przez zamawiającego udzielania świadczeń zdrowotnych z zakresu objętego umową niezależnie od przyczyn, niedotrzymania konkretnych warunków umowy tj. obowiązkowego zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, przepracowania umówionego limitu punktów, wykorzystywania sprzętu medycznego i pomieszczeń do udzielania innych świadczeń zdrowotnych bez zgody zamawiającego.

Razem z powodem na oddziale chirurgicznym zatrudnionych było 5 lekarzy o tej samej specjalizacji. Wszyscy chirurdzy zatrudnieni byli na podstawie jednobrzmiących kontraktów o udzielanie usług medycznych. Do obowiązków lekarzy należało m.in. wypełnianie dokumentacji medycznej pacjentów, przy czym nie przechodzili żadnych szkoleń w tym zakresie. Przed wysłaniem dokumentacji do NFZ sprawdzała ją dr B. K. i zwracała lekarzom uwagę na dostrzeżone błędy i niedokładności, np. brak stempla. W razie stwierdzenia uchybienia w prowadzeniu dokumentacji lekarskiej wdrażana była procedura wewnętrzna polegająca na tym, że osoba uprawniona do wprowadzenia poprawki (ordynator lub lekarz prowadzący dokumentację) wykonywała stosowną poprawkę w treści dokumentacji. Następnie sporządzano raport uchybień,

z treścią którego zapoznawany był ordynator oddziału i lekarz. Obowiązkiem lekarza było złożenie pisemnych wyjaśnień. W przypadku uchybień mniejszej rangi wszczynana była jedynie procedura wewnętrzna. W przypadku, gdy NFZ dostrzegł braki w dokumentacji medycznej mógł nałożyć na szpital karę finansową.

Wobec M. T. (1) nigdy nie została wszczęta procedura wewnętrzna usuwania uchybień w prowadzonej przezeń dokumentacji medycznej. Nie stwierdzono też żadnych błędów, które naraziłyby szpital na szkodę materialną.

Od momentu powołania pozwanej spółki w 2010 roku wykazywała ona straty, a do 2011 roku jej sytuacja finansowa ulega systematycznemu pogorszeniu. Oddział chirurgiczny, na którym powód udzielał świadczeń medycznych przynosił również dużą stratę, która wynosiła około 600.000 – 700.000 zł w stosunku rocznym. Przyczyną niskiej rentowności tego oddziału była jego mała produktywność i niski kontrakt z NFZ.

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową szpitala, rada nadzorcza zleciła zarządowi zbilansowanie kosztów poprzez wypowiedzenie umów zawartych z lekarzami. Na początku 2013 roku lekarze zatrudnieni z pozwanym szpitalu zaczęli odbierać pierwsze naciski ze strony ówczesnej Prezes Zarządu Ł., a dotyczące możliwej renegotjacji kontraktów. Jako przyczynę renegotjacji podano złą sytuację finansową szpitala. Zmiany dotyczyły miały obniżenia zarówno godzinowych stawek wynagrodzenia, jak i stawek wynikających z kontraktów z NFZ. Prezes Ł. planowała zmienić sposób obliczania wynagrodzenia z punktowego na godzinowy. Wszyscy lekarze kontraktowi odrzucili propozycję zmiany kontraktów.

Po objęciu stanowiska Prezesa przez A. M. do wszystkich lekarzy zostały wysłane za pośrednictwem poczty aneksy do umowy nr (...) o udzielanie świadczeń zdrowotnych. Zgodnie z § 14 aneksu wynagrodzenie lekarza wynosić miało:

- 6,70 zł za 1 punkt udzielania świadczeń zdrowotnych w godzinach 7.25-15.00 (stawka uwzględniała wynagrodzenia za udzielanie świadczeń zdrowotnych w oddziale, w ramach poradni i konsultacji pacjentów w oddziałach szpitalnych i Zakładzie (...) przez całą dobę)
- 50 zł za 1 godzinę udzielania świadczeń zdrowotnych w dni świąteczne (sobota, niedziela i święta);
- 50 zł za 1 godzinę udzielania świadczeń w dni powszednie w godzinach 15.00-7.25.

M. T. (1), podobnie jak pozostali lekarze, odmówił podpisania aneksu, uznając obniżenie dotychczasowego wynagrodzenia o 30% za niemożliwe do zaakceptowania. Ponieważ w chwili otrzymania listu powód przebywał na urlopie wypoczynkowym, swoją decyzję zakomunikował A. M. w trakcie rozmowy telefonicznej.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powód otrzymał oświadczenie o wypowiedzeniu z dniem 1 września 2013 roku przez pozwanego umowy nr (...) z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem prawnym na dzień 30 listopada 2013 roku. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy wskazano nie przyjęcie złożonej propozycji renegotjacji kontraktu oraz nienależyte wykonywanie umowy polegające na nieprawidłowym prowadzeniu dokumentacji medycznej skutkujące narażeniem szpitala na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec NFZ. Pozostali lekarze, którzy odmówili podpisania aneksu, również otrzymali oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z powołaniem się na w/w przyczyny.

Pomimo formalnego wypowiedzenia umów o świadczenie usług zdrowotnych pomiędzy personelem medycznym a przedstawicielami szpitala kontynuowano rozmowy w sprawie zmiany warunków umów. W renegotjacjach kontraktów uczestniczyli C. L., A. M. (prezes zarządu) oraz dyrektor ds. medycznych G. K..

W okresie od dnia 7 października do 16 października 2014 roku powód przebywał w podróży poślubnej ze swoją żoną M. T. (2). O planowanym wyjeździe powiadomił zarówno ordynatora wydziału, kolegów z pracy, jak i pozostawił wiadomość w sekretariacie A. M.. Powód ustalił z pozostałymi lekarzami zatrudnionymi na oddziale chirurgicznym, że do czasu jego powrotu nie podejmą oni żadnych wiążących decyzji. Od A. G. (1) dowiedział się o planowanym na dzień 14 października 2013 roku spotkaniu z Prezesem Zarządu w celu renegotjacji kontraktów. Powód trzykrotnie dzwonił

do ordynatora oddziału dr. Z., jednak ten nie odbierał jego telefonów. Żaden z członków zarządu nie kontaktował się telefonicznie z powodem w czasie jego nieobecności.

W dniu 14 października 2013 roku odbyło się spotkanie pomiędzy lekarzami świadczącymi usługi medyczne na oddziale chirurgicznym, na którym ustalono wstępnie nowe warunki kontraktu zakładające obniżenie wynagrodzenia o 10%. Dalsze rozmowy zaplanowano na dzień 17 października 2013 roku, na godzinę 8.00 w siedzibie szpitala. Fakt nieobecności powoda był poruszany w czasie spotkań negocjacyjnych, ustalono więc, że ostateczne sfinalizowanie rozmów nastąpi po jego powrocie. Jednakże już wtedy dr Z. pytał A. G. (1), jak ten ocenia możliwość dalszej pracy w pięcioosobowym zespole lekarskim.

W dniu 17 października 2013 roku M. T. (1) stawił się do pracy, gdzie nie zastał żadnego z lekarzy. Pozostali chirurdzy zjawili się na oddziale około godziny 9.00 i poinformowali powoda, że od godziny 7.00 finalizowali negocjacje w sprawie zmiany kontraktów. M. T. (1) zapytał się prezesa zarządu A. M., czy i on mógłby dalej pracować w szpitalu na zmienionych warunkach, spotkał się jednak z odpowiedzią odmowną. A. M. oznajmił mu bowiem, że już wszystkie umowy zostały podpisane, a powód może szukać nowego miejsca zatrudnienia. Nowe ustalenia obejmowały nie tylko obniżenie wynagrodzeń o 10%, ale też prowadzenie oddziału przez 5 lekarzy.

W dniu 30 listopada 2013 roku powód zakończył współpracę z pozwanym szpitalem. W dniu 27 maja 2014 roku powód podpisał umowę nr (...) o świadczenie usług medycznych z (...) Szpitalem Wojewódzkim im. (...) w P.. Zapłata należności za wykonane usługi nastąpić miała w oparciu o przedłożone przez powoda faktury VAT. M. T. (1) świadczył usługi na rzecz tejże placówki do 31 grudnia 2014 roku. W trakcie współpracy powód wystawił następujące faktury:

- faktura nr (...) na kwotę 5400 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu czerwcu;
- faktura nr (...) na kwotę 5670 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu lipcu;
- faktura nr (...) na kwotę 7455 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu sierpniu;
- faktura nr (...) na kwotę 7380 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu wrześniu;
- faktura nr (...) na kwotę 5130 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu październiku;
- faktura nr (...) na kwotę 6000 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu listopadzie;
- faktura nr (...) na kwotę 6180 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu czerwcu.

W 2013 roku powód uzyskał dochód w wysokości 109.620 zł, w tym kwotę 67020 zł z tytułu prowadzenia prywatnej praktyki chirurgicznej.

W dniu 3 grudnia 2014 roku powód podpisał z Centrum (...) przy Wyższej Szkole (...) i umiejętności w Ł. umowę o świadczenie usług medycznych, która obowiązuje do chwili obecnej. W trakcie współpracy powód wystawił następujące faktury:

- faktura nr (...) na kwotę 12.360 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu styczniu;
- faktura nr (...) na kwotę 10.685 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu lutym;
- faktura nr (...) na kwotę 8.512 zł za świadczenie usług zdrowotnych w miesiącu marcu.

Pismem z dnia 12 lutego 2014 roku M. T. (1) wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia kwoty 615.419,79 zł tytułem bezprawnego rozwiązania umowy nr (...) z dnia 14 listopada 2011 roku.

W piśmie z dnia 10 marca 2014 roku pozwany nie uznał roszczenia dotyczącego wypowiedzenia umowy nr (...) z dnia 14 listopada 2011 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków C. L., A. G. (1), B. K., K. K., M. T. (2) oraz dowodu z przesłuchania powoda M. T. (1).

Zeznaniom świadka A. M. odmówiono wiary w części, w jakiej twierdził, iż w prowadzonej przez powoda dokumentacji dostrzeżono poważne nieprawidłowości. Podkreślić należy, że świadek nie był w stanie podać przykładów zaobserwowanych uchybień, a jak twierdziła strona pozwana, miały być one liczne i rażące, skoro stanowiły przyczynę rozwiązania umowy. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia również w zeznaniach B. K. – pracownika odpowiedzialnego za kontrolę dokumentacji medycznej. Także świadek C. L., który znał procedurę korygowania uchybień w dokumentacji, nie przypominał sobie, żeby kiedykolwiek była ona wszczynana wobec powoda. Wiarygodność twierdzeń A. M. podważają dodatkowo zeznania świadka A. G. (1), wg którego każdy z lekarzy otrzymał wypowiedzenie o identycznej treści tj. z powodu nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji medycznej. W świetle powyższych okoliczności uznać należy, zeznania świadka co do tej okoliczności za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy odmówił wiary twierdzeniom świadka także w części, w której twierdził, że nie wiedział o nieobecności powoda spowodowanej podróżą przedślubną. Powód podał, że pozostawił w sekretariacie świadka wiadomość o swoim wyjeździe. Również świadek A. G. (1) zeznał, że fakt nieobecności powoda był powszechnie znany i podnoszony w czasie renegocjacji kontraktów. Zeznania świadka są także nielogiczne, gdyż nie sposób przyjąć, że prowadząc trudne i długotrwałe pertraktacje z sześciuosobowym zespołem lekarzy, nie dostrzegł nieobecności jednego z nich. Z tych względów Sąd uznał zeznania świadka za niewiarygodne także w tej części.

W takim stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzut podniesiony pozwanego co do ewentualnej wadliwości umowy z dnia 14 listopada 2011 roku. Zawarta pomiędzy stronami umowa nr (...) jest umową o udzielanie świadczeń zdrowotnych opisaną w art. 27 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. z 2015r. poz. 618). Jest to kontrakt, na podstawie którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie oraz na zasadach określonych w umowie, a udzielający zamówienia do zapłaty wynagrodzenia za udzielanie tych świadczeń. Umowa ta nie może być zawarta na okres krótszy niż 3 miesiące, chyba że rodzaj i liczba świadczeń zdrowotnych uzasadniają zawarcie umowy na okres krótszy. Dla swej ważności umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 27 ust 3). Z kolei ustęp 4. przywołanego przepisu określa egzemplifikacyjny katalog postanowień, jakie powinny znaleźć się w treści umowy jakkolwiek w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, nie wszystkie te elementy będą dla każdego zamówienia relewantne.

Pozwany wskazuje, że umowa o udzielanie świadczeń zdrowotnych winna zawierać postanowienia dotyczące szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem oraz okres wypowiedzenia. Wprawdzie § 26 kontraktu z dnia 14 listopada 2011 roku przyznaje jedynie wykonawcy prawo rozwiązania umowy z zachowaniem 6-miesięcznego terminu wypowiedzenia, jednak nie konkretyzuje sytuacji, w których owe wypowiedzenie mogłoby nastąpić. Powyższe sformułowanie nie spełnia wymogu szczególności, o którym mowa w art. 27 ust 4 pkt 8 stawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, jednakże nie sposób przyjąć, że umowa zawarta między stronami była wadliwa. Jak słusznie wskazuje się w piśmiennictwie regulację z art. 27 ust 4 należy traktować jako wskazówkę w procesie formułowania takiej umowy, nie zaś jako przepis bezwzględnie obowiązujący, określający essentialia negotii zamówienia. (G. F., Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz, LexisNexis 2013). Dlatego też Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, co do wadliwości umowy z dnia 14 listopada 2011 roku.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, iż umowa o wykonywanie świadczeń zdrowotnych jest typologicznie umową o usługi w rozumieniu art. 750 k.c., do której zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia (Gudowski Jacek, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania LexisNexis 2013). Podkreślić należy, że regulacje odnoszące się do umowy zlecenia znajdują odpowiednie zastosowanie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., (V CSK 377/07, LexPolonica nr 1812017) „Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio. Stosowanie odpowiednie oznacza konieczność uwzględnienia specyfiki konkretnej sytuacji. Może więc wchodzić w grę stosowanie określonych

przepisów wprost, z dostosowywanymi do okoliczności modyfikacjami, a nawet wyłączenie stosowania pewnych przepisów z uwagi na odmienne cechy danego przypadku, wynikające ze swobodnego ukształtowania przez strony stosunku prawnego (art. 353[1]k.c.)”.

Zgodnie z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Przepis ten ma charakter dyspozytywny, co znajduje potwierdzenie w treści § 3 tego artykułu, który wyłącza możliwość zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów. Przepis ten zachowuje sens jedynie przy założeniu, iż wyrażona w art. 746 § 1 i 2 zasada dopuszczalności wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie może być zmieniona wolą stron. Granicę ich swobody w tym zakresie wyznacza właśnie § 3 omawianego artykułu. Innymi słowy, dążąc do nadania umowie zlecenia większej trwałości, strony mogą ograniczyć możliwość wypowiedzenia, uzależniając jego złożenie od wystąpienia określonych okoliczności. Ograniczenie takie nie pozbawia jednak ani zleceniodawcy, ani też zleceniobiorcy uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów w każdym czasie (Z. Kuniewicz, Glosa do wyroku SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/2003, LexisNexis nr 370348, OSP 2007, nr 1, s. 10).

Stosowanie art. 746 § 1 k.c. do umów o świadczenie usług budzi pewne wątpliwości. Wskazuje się, iż ratio legis tego przepisu jest związane z ochroną relacji zaufania stron leżącej u podstaw stosunku zlecenia. Odpowiednie stosowanie tej normy wymaga zatem nie tylko uwzględnienia rodzaju i charakteru świadczonej usługi, ale również ustalenia, czy i w jakim stopniu ochrona zaufania odgrywała rolę w danym stosunku obligacyjnym (Ciszewski Jerzy, Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014).

W ocenie Sądu Okręgowego zawiązany między stronami stosunek obligacyjny miał specyficzny charakter, co uniemożliwia zastosowanie wprost dyspozycji art. 746 § 1 k.c. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że strony mogą nadać umowie zlecenia charakter większej trwałości, w szczególności w sytuacji, w której treścią umowy ma być odpłatne wykonywanie czynności przez przyjmującego zlecenie w sposób ciągły. Pełnomocnik powoda słusznie podnosi, że intencją stron było zawiązanie długotrwałej współpracy polegającej na ciągłym i niezakłóconym świadczeniu usług zdrowotnych przez powoda na rzecz szpitala. Świadczy o tym m.in. bardzo szczegółowe wyczerpanie w umowie sytuacji dopuszczających jej natychmiastowe rozwiązanie. Analiza postanowień § 23 i 24 sugeruje, iż dotyczą one ekstremalnych przypadków, takich jak ograniczenie bądź całkowite zakończenie działalności leczniczej przez pozwanego lub też rażąco naganne zachowanie wykonawcy, które uniemożliwiałoby mu dalsze świadczenie usług jako lekarza. Nie można również pominąć treści § 26, który zastrzegł jedynie dla powoda prawo rozwiązania umowy i to za sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Przewidziany okres wypowiedzenia jest dwukrotnie dłuższy od maksymalnego okresu wypowiedzenia przewidzianego w kodeksie pracy, co świadczy o tym, że wolą stron umowy z dnia 14 listopada 2011 roku było nawiązanie długotrwałego stosunku obligacyjnego. Za takim wnioskiem przemawia również sam charakter świadczonych przez powoda usług. Udzielał on bowiem konsultacji w stosunkowo niewielkim, bo sześciuosobowym zespole chirurgów, przy czym każdy z lekarzy wykonywał pracę wg indywidualnego harmonogramu i z zachowaniem punktowego limitu. Umożliwienie zamawiającemu nieskrępowanego rozwiązywania umowy w każdym czasie dezorganizowałoby pracę całego oddziału i stwarzało trudności w sprawnym świadczeniu usług medycznych pacjentom. Z tego względu w ocenie Sądu norma zawarta w art. 746 § 1 k.c. nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie.

Jednostronne rozwiązanie stosunku obligacyjnego przez pozwanego byłoby możliwe jedynie z ważnych powodów, o których mowa w art. 746 § 1 k.c. zdanie drugie. Jeżeli uczyni to bez ważnego powodu, wypowiedzenie jest wprawdzie skuteczne i prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego, ale dający zlecenie jest zobowiązany dać przyjmującemu zlecenie odszkodowanie za straty, wynikłe z rozwiązania umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2002 r., V CKN 1152/00, Lex Polonica nr 377930, MP 2005, nr 19, s. 958). Ważnymi powodami mogą być zarówno zjawiska o charakterze powszechnym, jak i czynniki odnoszące się indywidualnie do stron. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ujawniły się okoliczności dające pozwanemu uprawnienie do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów. Nie podpisanie aneksu do umowy nie spełnia powyższego kryterium. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż

wątpliwym jest, czy w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki § 22 dające podstawę do wystąpienia z wnioskiem o renegotiację umów z lekarzami. Z zeznań świadków C. L. i K. K. wynika, że sytuacja finansowa szpitala była zła już w 2011 roku, czyli w dacie podpisywania kontraktów z lekarzami chirurgami. Kondycja finansowa szpitala wprawdzie ulegała systematycznemu pogorszeniu jednak nie były to zmiany na tyle drastyczne, by można byłoby uznać je za niemożliwe do przewidzenia i nadzwyczajne. Niezależnie od powyższego uznać należy, że nie podpisanie aneksu do umowy nie stanowiło doniosłej przyczyny rozwiązania stosunku obligacyjnego z powodem. Taką samą decyzję podjęli pozostali lekarze zatrudnieni na oddziale, jednak ich wypowiedzenia nie miały charakteru definitywnego. W ocenie Sądu oświadczenia pozwanego rozwiązujące umowę za wypowiedzeniem miały na celu wyłącznie wywarcie nacisku na lekarzy i zmuszenie ich do prowadzenia dalszych negocjacji z zarządem. Gdyby pozwany faktycznie już w sierpniu 2013 roku dążył do rozwiązania kontraktów i zakończenia współpracy z lekarzami, to nie kontynuowałby procesu negocjacyjnego. P. brak akceptacji aneksu do umowy przez powoda nie może zostać poczytany jako przejaw nielojalności wobec pozwanego, gdyż postawa M. T. (1) (próby nawiązania kontaktu w czasie urlopu i podróży poślubnej) w toku negocjacji świadczyła o tym, że jest gotów zaakceptować obniżenie wynagrodzenia w podobnym zakresie jak inni lekarze.

W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenia budzić musi natomiast przebieg rozmów w październiku 2013 roku, który doprowadził do całkowitego wykluczenia powoda i uniemożliwienie mu wyrażenia stanowiska wobec planowanych zmian. Fakt nieobecności M. T. (1) w pozwanym szpitalu był powszechnie znany, jednakże nikt z członków zarządu nie nawiązał z nim kontaktu. O szczegółach negocjacji i terminach spotkań powód dowiadywał się wyłącznie od kolegi z pracy. Co więcej, M. T. (1) nie został powiadomiony o zmianie godziny spotkania finalizującego negocjacje, choć tego dnia stawiał się już w szpitalu i był gotowy zaakceptować obniżenie wynagrodzenia o 10%. Postawa zarządu pozwanego szpitala świadczy o tym, że jego zarząd dążył do ograniczenia liczby etatów na oddziale chirurgicznym, a tygodniowa nieobecność powoda ułatwiła jego wybór na lekarza, z którym współpraca nie będzie kontynuowana. W świetle powyższych okoliczności uznać należy, że to nie postawa powoda stanowiła rzeczywistą przyczynę wypowiedzenia stosunku obligacyjnego, a chęć ograniczenia wydatków przez pozwanego.

Drugi powód podany w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy tj. nieprawidłowe prowadzenie dokumentacji medycznej przez powoda nie znalazł potwierdzenia w rzeczywistości. Świadkowie C. L. i B. K. nie wskazali na żaden przypadek uchybień stwierdzonych w dokumentacji prowadzonej przez powoda. M. T. (1) nigdy nie został wezwany do złożenia pisemnych wyjaśnień, co przewidywała procedura naprawiania uchybień w dokumentacji. Z zeznań A. G. (1) wynika natomiast, że przyczyna ta została wskazana we wszystkich oświadczeniach rozwiązujących umowę, co sugeruje, iż była to okoliczność pozorna i przywołana przez pozwanego jedynie dla dodatkowego uzasadnienia wypowiedzenia kontraktów.

W świetle takich rozważań Sąd Okręgowy uznał, że rozwiązanie przez pozwanego umowy z dnia 14 listopada 2011 roku nie było powodowane ważnymi powodami, o których stanowi art. 746 § 1 k.c. I skutkować musi jego odpowiedzialnością za doznaną przez powoda szkodę w rozumieniu art. 362 kc, a zatem w zakresie odpowiedzialności tylko za normalne następstwa zachowania oraz obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W przypadku M. T. (1) szkoda polega zatem na utracie wynagrodzenia, jakie otrzymywałby do dnia 31 grudnia 2016 roku tj. do daty rozwiązania umowy o świadczenie usług zdrowotnych. W okresie 2 lat zatrudnienia w pozwanym szpitalu powód uzyskał wynagrodzenie w kwocie 393.504,85 zł (196757,43 zł rocznie), co daje średnie miesięczne wynagrodzenie w wysokości 16.396 zł (196757,43 zł / 12 miesięcy).

W okresie od 1 grudnia 2013 roku do 30 maja 2014 roku powód nie był związany umową o świadczenie usług z żadnym z podmiotów, a utrzymywał się jedynie z prywatnej praktyki. Dlatego też za ten okres powodowi należy się odszkodowanie w wysokości 98.376 zł (16.396 zł x 6 miesięcy).

Z kolei od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku powód świadczył usługi na rzecz (...) Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w P.. Ponieważ przez cały czas zatrudnienia powoda we wskazanej placówce otrzymywał on wynagrodzenie, koniecznym jest odliczenie uzyskiwanych dochodów od kwoty średniego miesięcznego

wynagrodzenia, jakie otrzymywałby, świadcząc usługi na rzecz pozwanego i zasądzenie na jego rzecz wyłącznie różnicy pomiędzy tymi kwotami. Przy przyjęciu tej metody rozliczenie przedstawia się następująco:

- czerwiec 2014 r. - 10996 zł (16.396 zł – 5400 zł)
- lipiec 2014 r. - 10726 zł (16.396 zł – 5670 zł)
- sierpień 2014 r. - 8941 zł (16.396 zł – 7455 zł)
- wrzesień 2014 r. - 9016 zł (16.396 zł – 7380 zł)
- październik 2014 r. - 11266 zł (16.396 zł – 5130zł)
- listopad 2014 r – 10396 zł (16.396 zł – 6000 zł)
- grudzień 2014 r. - 10216 zł (16.396 zł – 6180 zł)

Łączna kwota odszkodowania za okres od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku wynosi zatem 71.557 zł.

Od stycznia 2015 r. do chwili obecnej powód świadczy usługi zdrowotne na rzecz Centrum (...) przy Wyższej Szkole (...) i umiejętności w Ł.. Na dzień zamknięcia rozprawy powód przedłożył 3 faktury obejmujące należne mu wynagrodzenie za miesiące styczeń – marzec 2015 r. W oparciu o powyższe rachunki Sąd Okręgowy obliczył wynagrodzenie za 3 miesiące wg schematu podanego przy naliczaniu odszkodowania za okres 1 czerwca 2014 roku - 31 grudnia 2014 roku. Wynik obliczeń przedstawia się następująco:

- styczeń 2015 r. - 4036 zł (16.396 zł – 12360 zł)
- luty 2015 r. - 5711 zł (16.396 zł – 10685 zł)
- marzec 2015 r. - 7884 zł (16.396 zł – 8512 zł)

Łączna kwota odszkodowania za okres od dnia stycznia do marca 2015 roku wynosi zatem 17.631 zł.

Z załączonych faktur wynika, że średnie miesięczne wynagrodzenie uzyskiwane przez powoda w Centrum (...) przy Wyższej Szkole (...) i umiejętności w Ł. wynosi 10.519 zł ( $< 12360 \text{ zł} + 10685 \text{ zł} + 8512 \text{ zł} > / 3$  miesiące). Średnie wynagrodzenie, jakie powód uzyska w trakcie pozostałych 21 miesięcy wyniesie zatem 220.899 zł. Kwota ta winna zostać odjęta od kwoty 344.316 zł odpowiadającej średniemu wynagrodzeniu, jakie powód uzyskałby pracując nadal dla pozwanego (16.396 x 21 miesięcy). Odszkodowanie okres od kwietnia 2015 roku do grudnia 2016 roku wynosi zatem 123.417 zł.

Po zsumowaniu odszkodowań za 4 wskazane powyżej okresy łączna kwota należnego powodowi wynagrodzenia wynosi 310.981 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania za bezpodstawne wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zdrowotnych. Powództwo ponad powyższą kwotę podlega natomiast oddaleniu jako niezasadne.

Oddaleniu podlega powództwo co kwoty 16.723 zł tytułem zwrotu wydatków tj. kosztów paliwa. Sąd przychylił się do argumentacji pozwanego, że zgłoszone wydatki zostały poniesione przez powoda w czasie obowiązywania umowy z dnia 14 listopada 2011 roku, a więc w okresie, za który pobierał ryczałtowe wynagrodzenie. Wypłacane wynagrodzenie rekompensowało poniesione przez powoda wydatki związane z wykonaniem usługi. Przepis art. 746 § 1 k.c. przewiduje wprawdzie obowiązek zwrotu poczynionych wydatków, jednak jedynie tych, które nie znalazły pokrycia w przyznanym zleceniobiorcy wynagrodzeniu. Z tego względu Sąd oddalił powództwo o zwrot wydatków.



O odsetkach od powyższej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je od dnia 10 kwietnia 2014 r. tj. dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu na spełnienie świadczenia wyznaczonego przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty. Wobec zaś braku dokumentu potwierdzającego fakt doręczenia w dniu 17 lutego 2014 roku pozwanemu wezwania do zapłaty sporządzonego dnia 12 lutego 2014 roku, przyjęto iż pismo to doręczono stronie pozwanej najpóźniej dnia 10 marca 2014 roku, w którym sporządziła ona odpowiedź na wezwanie do zapłaty. Udzielony zatem termin 30 dni upłynął w dniu 9 kwietnia 2014 roku.

Wobec skutecznego i dopuszczalnego w świetle art. 203 § 1 k.p.c. cofnięcia pozwu co do kwoty 128.267 zł Sąd, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

W rozpoznawanej sprawie koszty procesu wyniosły 24.434 zł, przy czym powód poniósł je w wysokości 17.217zł (10.000 zł – uiszczona częściowo opłata sądowa od pozwu, 7.200 zł- koszty zastępstwa procesowego powoda, 17 zł - opłata od pełnomocnictwa) natomiast strona pozwana w wysokości 7.217 zł (7.200 zł koszty zastępstwa procesowego pozwanego, 17 zł - opłata od pełnomocnictwa).

Z dochodzonej pozewm kwoty 455.975 zł, zasądzono na rzecz strony powodowej kwotę 310.981 złotych, a zatem M. T. (1) przegrał proces w 32% ( $310.981 \times 100\% / 455.975$ ). Pozwany zaś przegrał proces w 68% i zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony winny zostać obciążone kosztami w takiej części w jakiej przegrały proces zgodnie z przepisem art. 100 kpc.

Nadto podkreślić należy, że zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Skoro zatem powód wydatkował w toku procesu sumę 17.217 zł, a powinien kwotę 7.818,18 zł ( $24434 \times 32 / 100$ ), różnicę, to jest 9.398,12 zł zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda.

Nieuiszczone koszty postępowania wyniosły 12.880,26 zł (12.799 zł-opłata od pozwu, 81,26 zł-wynagrodzenie świadka A. G.). W/w koszty wyłożono tymczasowo ze Skarbu Państwa. Zgodnie zaś z przepisem art.113 ust.1 i 2 w/w ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu regulowaną przez art.100 k.p.c.).

Na podstawie zatem art. 113 ust. ii 2 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.758,58 złotych ( $12.880,26 \times 68 / 100$ ) tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, zaś od powoda kwotę 4.121,68 zł ( $12.880,26 \times 32 / 100$ ) od oddalonej części powództwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła pozwana Spółka, zaskarżając go w zakresie punktów 1.,4.,5. i 6., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 746§1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowej sprawie i błędne uznanie, że rozwiązanie przez pozwaną Spółkę umowy z dnia 14 listopada 2011r. nastąpiło bez ważnego powodu i w konsekwencji uznanie, że powodowi przysługiwało z tego tytułu roszczenie o naprawienie szkody, w sytuacji gdy wypowiedzenie nastąpiło na skutek ważnego powodu, a to jest na skutek znaczącego pogorszenia sytuacji finansowej pozwanej Spółki;
2. naruszenia prawa materialnego, to jest art. 746§1 k.c. w związku z art.361k.c., w związku z art.6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wykazał, że w okresie od marca 2014r. do grudnia 2016r. poniósł szkodę oraz wykazał wysokość poniesionej szkody, gdyby hipotetycznie przyjąć, że przysługuje mu roszczenie względem pozwanej Spółki w sytuacji, gdy M. T. (3) nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających wysokość

otrzymanych dochodów od 1 marca do 30 października 2015r. (do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji), a ponadto nie wykazał poniesionej szkody w okresie od 1 listopada 2015r. do 31 grudnia 2016r., gdyż nie można wskazać, jakie powód uzyska w tym okresie dochody, a zatem nie można ustalić, czy powód ponieść we wskazanym okresie jakąkolwiek szkodę;

3. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, to jest art.207§6 k.p.c. poprzez odmowę pominięcia spóźnionego dowodu złożonego przez powoda w postaci dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez powoda od pozwanej Spółki, w sytuacji gdy powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił przedmiotowego dowodu w pozwie bez swojej winy;

4. naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, to jest rażąca obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art.233 k.p.c. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegająca na jednostronnej, pobieżnej i wybiórczej ocenie dowodów, wyrażającej się w bezzasadnym wyeksponowaniu i uznaniu za wiarygodne jedynie tych dowodów, które przemawiały na korzyść powoda, bez rozważania okoliczności przemawiających na jego niekorzyść, lub też bezzasadnym uznaniu tych okoliczności za nieistotne, stanowiące efekt nie swobodnej lecz dowolnej oceny dowodów i w konsekwencji uznanie, że wypowiedzenie umowy nastąpiło bez ważnego powodu, a zatem pozwany jest obowiązany do naprawienia szkody, którą poniósł powód oraz uznanie, iż powód wykazał wysokość poniesionej szkody;

5. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, to jest art.328§2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, co czyni niemożliwym dokonanie kontroli instancyjnej wyroku.

Apelująca, podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów od powoda na rzecz pozwanej, a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia, co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia, Sąd I instancji poczynił w oparciu o materiał dowodowy, który zaprezentowały obie strony procesu. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy zastosował również na gruncie ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie właściwe przepisy prawa materialnego, dokonując ich prawidłowej interpretacji.

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji pozwanej Spółki zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 k.p.c. polegającej na jednostronnej, pobieżnej i wybiórczej, nie swobodnej lecz dowolnej ocenie dowodów.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędzię powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułując taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

Treść wywiedziona przez pozwaną apelacji uzasadnia natomiast wniosek, że skarżąca – pomimo sformułowania takiego zarzutu w petitum apelacji – nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych, a jedynie nie aprobuje ich oceny prawnej. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd Odwoławczy.

Zauważyć należy, że apelujący sformułował powyższy zarzut w sposób dość ogólny, rozwijając go w uzasadnieniu jedynie do wskazania, że Sąd I instancji nie dokonał dogłębnej analizy sytuacji finansowej pozwanej Spółki i bezkrytycznie uznał, że wykazane zostały wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanej Spółki i uzasadniającej jej wysokość.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że, wbrew zarzutowi apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów. Podniesiony w tym zakresie w apelacji pozwanej Spółki zarzut stanowi w istocie jedynie nieskuteczną próbę nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powoda, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd I instancji oceniona w sposób prawidłowy.

W szczególności podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy, ustalił, w oparciu o dowody osobowe i dowody z dokumentów zaoferowane przez stronę pozwaną w toku postępowania, fakt złej sytuacji finansowej pozwanej Spółki. Powyższy fakt prawidłowo, choć odmiennie od oczekiwań pozwanego, zinterpretował jako świadczący o prawdziwej przyczynie wypowiedzenia umowy powodowi, to jest uzyskania oszczędności kosztów prowadzenia Oddziału, na którym swoje obowiązki realizował powód.

Za bezzasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 207§6 k.p.c. poprzez odmowę pominięcia spóźnionego dowodu złożonego przez powoda w postaci dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez powoda od pozwanej Spółki bez uprawdopodobnienia, że nie zgłosił przedmiotowego dowodu w pozwie bez swojej winy.

Zauważyć należy, że strona pozwana w toku postępowania, ale także na etapie przedsądowego wezwania do zapłaty, nie kwestionowała wysokości wynagrodzenia pobranego przez powoda w czasie wiążącej strony umowy. Powód tak w pozwie jak i dalej w toku postępowania wskazywał tę kwotę jako kwotę do wycień dochodzonego odszkodowania. Strona pozwana, zajmując stanowisko w sprawie, uzasadniała wnioskowanie o oddalenie powództwa, powołując się na to, że szkoda powoda jest przyszła i niepewna. Istotnym jest także to, że pozwana w okresie realizowania umowy uzyskiwała od powoda rachunki wystawiane co miesiąc i powinna być w ich posiadaniu. Przyznać zatem należy rację stronie powodowej, że skoro dopiero na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015r. pozwana Spółka zakwestionowała wysokość zarobków powoda uzyskanych za okres trwania umowy stron, pojawiła się potrzeba załączenia w poczet materiału dowodowego dokumentów potwierdzających wysokość tych dochodów. Zatem wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z wydruków konta bankowego M. T. (1) dla potwierdzenia osiąganych dochodów, nie był spóźniony. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że zaistniała obiektywna potrzeba procesowa powołania wskazanego dowodu. Ponadto zauważyć należy, że na podstawie art.217§1 k.p.c. powód dla odparcia twierdzeń strony pozwanej miał prawo do powołania dowodów aż do zamknięcia rozprawy.

Bezspornym jest, że niniejszej sprawie, że między powodem M. T. (1) a pozwanym (...) Spółką z ograniczona odpowiedzialnością w K. do zawarcia umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych opisaną w art. 27 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. z 2015r. poz. 618). Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wskazał, że do tej umowy należy stosować w zakresie nieuregulowanym w ustawie o działalności leczniczej regulacje Kodeksu cywilnego dotyczące umowy o świadczeń usług, to jest art.750 k.c., a w konsekwencji regulacje odnoszące się o umowy zlecenia (art.746 k.c. i następne). Powyższa konstatacja została zawarte w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego. Apelująca bezzasadnie zarzuciła zatem naruszenie art.328§2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, co czyni niemożliwym dokonanie kontroli instancyjnej wyroku. Sąd I instancji wbrew temu zarzutowi nie zawarł sprzecznych treści co do podstawy dochodzonego przez powoda roszczenia. Bez wątplenia Sąd Okręgowy wskazał, że tą podstawą jest, stosowany odpowiednio w zakresie nie uregulowanym innymi przepisami, art.746§1 k.c.. Natomiast, jak to zostało wydatnie zaakcentowane, stosowanie jego dyspozycji nie następuje wprost, ale przy uwzględnieniu rodzaju i charakteru świadczonej usługi. Za Sądem Okręgowym należy wskazać, że stosowanie odpowiednie oznacza konieczność uwzględnienia specyfiki konkretnej sytuacji. Może więc wchodzić w grę stosowanie określonych przepisów wprost, z dostosowującymi do okoliczności modyfikacjami, a nawet wyłączenie stosowania pewnych przepisów z uwagi na odmienne cechy danego przypadku, wynikające ze swobodnego ukształtowania przez strony stosunku prawnego (art. 353[1]k.c.). Uzasadnienie Sądu Okręgowego w swej treści nie budzi zatem wątpliwości, co do przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w następnej kolejności do zarzutów apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego, to w ocenie Sądu Apelacyjnego okazały się one także bezzasadne.

Sąd Okręgowy wskazał jako zasadniczą podstawę rozstrzygnięcia art.746§1 k.c., a zasadność roszczenia powoda w zakresie dochodzonego odszkodowania wywiódł z faktu powstania szkody, z uwagi na wypowiedzenie umowy bez ważnego powodu w rozumieniu w/w przepisu.

Nie można bowiem zaaprobować stanowiska apelującej, że wypowiedzenie nastąpiło na skutek ważnego powodu, którym było znaczące pogorszenie sytuacji finansowej pozwanej Spółki. Taka argumentacja pozwanej, która była podnoszona w kategoriach pojęcia „ważnego powodu” nie mogła być uznana za słuszną.

Umowa łącząca strony została wypowiedziana przez pozwanego w oparciu o dwie przyczyny: brak wyrażenia zgody przez powoda na podpisanie aneksu do umowy oraz uchybienia w prowadzeniu dokumentacji przez powoda. Po pierwsze, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, wystąpienie tych przyczyn nie zostało potwierdzone przeprowadzonym postępowaniem dowodowym. Powód podobnie jak pozostali lekarze z Oddziału (...), którzy otrzymali wypowiedzenie z tożsamych powodów, w związku z procesem negocjacji uruchomionym przez pozwaną S., był gotów i wyrażał wolę przystąpienia do negocjacji, jeśli chodzi o warunki podpisania aneksu do umowy, ale jako jedynemu zostało mu to uniemożliwione, Jeśli chodzi o drugą przyczynę, to strona pozwana nie wykazała, aby wobec M. T. (1) kiedykolwiek została wszczęta procedura wewnętrzna usuwania uchybień w prowadzonej przezeń dokumentacji medycznej. Nie

stwierdzono też żadnych błędów, które naraziłyby szpital na szkodę materialną. Po wtóre, nie podpisanie aneksu do umowy nie stanowiło ważnej przyczyny rozwiązania stosunku obligacyjnego z powodem. Zgodzić się należy bowiem ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że obie przyczyny wskazane przez pozwanego jako podstawy wypowiedzenia umowy, mogły być ocenione w kategoriach ważnego powodu, o którym mówi art. 746§1 k.c.. Ponadto słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o postanowienia umowy łączącej strony zawarte od §22 do §26, określające możliwe przyczyny wypowiedzenia umowy, to pozwana, wypowiadając umowę, na żadną z tych przyczyn się nie powołała.

Zauważyć należy, że stanowisko w przedmiotowej sprawie strony pozwanej niejako ewaluowało. Początkowo położono nacisk na te przyczyny, które w wypowiedzeniu umowy zostały wskazane. Dopiero w trakcie postępowania strona pozwana zaczęła odwoływać się do trudnej i pogarszającej się sytuacji finansowej Szpitala jako ważnej przyczyny wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy prawidłowo skonstatował, że powyższa okoliczność w przedmiotowej sprawie, nie mogła być uznana jako ważny powód uzasadniający wypowiedzenie umowy łączącej powoda z pozwaną Spółką, a w konsekwencji uwalniający pozwaną od odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda. Materiał dowodowy, jaki został zgromadzony w tej sprawie, w szczególności z dowodu z zeznań świadków, jednoznacznie wskazują, że sytuacja finansowa pozwanej Spółki już na moment zawierania umowy z powodem, była sytuacją złą. Natomiast pogarszanie się tej sytuacji poprzez pogłębianie zadłużenia przez kolejne lata nie miało charakteru nagłego, niespodziewanego, którego nie dało się wcześniej przewidzieć. Odpowiedzialności za taką sytuację Spółki nie można przerzucić na stronę powodową. Przyczyn braku płynności finansowej pozwanej, czy ogólnie złej sytuacji finansowej mogło być wiele. Hipotetycznie można odwołać się do przykładu ewentualnego złego zarządzania Szpitalem. Nie można zatem obarczyć powoda odpowiedzialnością za złą kondycję finansową Spółki, jako że wynikała ona z przyczyn całkowicie od niego niezależnych. Sąd Okręgowy prawidłowo w tej kwestii odwołał się do dowodu z zeznań świadków, którzy wskazali, że utworzenie Oddziału Chirurgicznego i zatrudnienie lekarzy miało w ocenie zarządzających Szpitalem doprowadzić do poprawy sytuacji finansowej tej jednostki. Oczywistym jest, że powód nie miał żadnego wpływu na zarządzanie Szpitalem, a więc także na jego kondycję finansową. Ocena Sądu I instancji co do braku uznania za ważny powód wypowiedzenia umowy łączącej strony w postaci złej sytuacji finansowej Spółki, jest prawidłowa. Przepis art.746§1 k.c. uprawniał więc Sąd Okręgowy, w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy, do zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda, wobec nie uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej przez pozwaną, a to z uwagi na nie wykazanie wystąpienia ważnego powodu wypowiedzenia umowy.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art.746§1 k.c. należało uznać za chybiony.

Bezzasadnie pozwana Spółka zarzuca także brak wykazania wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Należy stwierdzić, że, wbrew stanowisku apelującej, metoda oszacowania wysokości szkody przyjęta przez Sąd I instancji zasługuje na pełną aprobatę. Ustalenie wysokości szkody polegało bowiem na wyliczeniu różnicy pomiędzy wysokością wynagrodzenia, jakie powód uzyskałby, gdyby nie doszło do rozwiązania umowy, a wysokością wynagrodzenia uzyskanego w okresie pozostałym do dnia, do którego umowa powinna wiązać strony zgodnie z jej postanowieniem. Sąd Okręgowy konsekwentnie zastosował do wyliczenia szkody w poszczególnych okresach porównawczo kryterium uśrednionego miesięcznego wynagrodzenia, wyliczonego w oparciu o wysokość wynagrodzenia powoda pobieranego w okresie świadczenia usług medycznych na podstawie umowy łączącej strony (w czasie jej obowiązywania), tak co do okresu po rozwiązaniu umowy, kiedy powód nie zawarł jeszcze z żadnym podmiotem umowy o świadczenie usług medycznych, jak i co do okresu, kiedy później powód zawarł stosowne umowy z kolejnymi dwoma innymi podmiotami, porównując ją wówczas do uśrednionego miesięcznego wynagrodzenia uzyskiwanego na podstawie tych umów.

Jeśli chodzi o zarzut apelacji dotyczący ustalenia wysokości odszkodowania za okres od kwietnia 2015r. do 30 października 2015r. oraz od dnia po wyrokowaniu to jest 1 listopada do 31 grudnia 2016r., co do których to okresów, w ocenie apelującej, powód nie wykazał poniesionej szkody, gdyż nie można wskazać, jakie powód osiągnął i osiągnie

dochody w tych przedziałach czasowych, czy w ogóle poniesie jakąkolwiek szkodę, to należy podnieść, że przyjęte przez Sąd Okręgowy kryterium uśrednionego wynagrodzenia, prawidłowo zostało zastosowane do wyliczenia wysokości szkody za okres od kwietnia 2015r. do 30 października 2015r. jak i na przyszłość (od dnia wyrokowania do końca obowiązywania umowy łączącej strony według jej zapisu). W świetle przyjętej metody wyliczenia odszkodowania bez znaczenia pozostaje podnoszony przez apelującą zarzut nie przedstawienia przez powoda jakichkolwiek dowodów potwierdzających wysokość otrzymanych dochodów za okres od kwietnia 2015r. do 30 października 2015r. (dnia wyrokowania). Wyliczenie średniego wynagrodzenia za okres od stycznia 2015r. do marca 2015r. w związku ze świadczeniem usług na rzecz Centrum (...) przy Wyższej Szkole (...) w Ł. w oparciu o przedstawione przez stronę powodową dokumenty, przy przyjętej metodzie wyliczenia odszkodowania, nie rodziło potrzeby dalszego udowadniania, jak chce apelująca, wysokości dochodów, jakie powód w tym okresie osiągnął (przed wyrokowaniem: od kwietnia do października 2015r.) lub na przyszłość mógł osiągnąć. Zauważyć należy także, że powód przedstawił fakturę z tytułu świadczenia usług medycznych za marzec 2015r., więc niezrozumiałym jest obejmowanie zarzutem w apelacji tego miesiąca.

Należy zauważyć ponadto, że gdyby powód w ogóle nie zawarł umowy z innym podmiotem, albo gdyby doszło do rozwiązania umowy z jednostką, z którą na dzień wyrokowania powód współpracował, a więc gdyby powód nie osiągał żadnych dochodów, to wówczas wysokość odszkodowania ustalona w oparciu o przyjętą metodę ze średnim wynagrodzeniem osiąganym przez powoda na podstawie umowy łączącej strony, mogłaby okazać się jeszcze wyższa.

Zasadnym w niniejszej sprawie, odnośnie stwierdzenia bezzasadności zarzutu naruszenia art. 746§1 k.c. w związku z art.361k.c., w związku z art.6 k.c., jest odwołanie się do brzmienia art. 322 k.p.c., który uprawnia sąd w sytuacji niemożliwego lub nader utrudnionego ścisłego udowodnienia wysokości żądania, do zasądzenia odpowiedniej sumy według swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przechodząc dalej do zagadnienia kwestionowania przez apelującą wysokości odszkodowania, to pozwana Spółka podniosła w apelacji konieczność odliczenia od przyznanego odszkodowania kwoty stanowiącej koszty dojazdu do miejsca świadczenia usług medycznych przez powoda. Zarzut ten nie mógł być uwzględniony. Zauważyć należy, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana kwestionowała zasadność roszczenia powoda co do kwoty 16 396 zł z tytułu wyliczonych kosztów dojazdu, wskazując że łącząca strony umowa o świadczenie usług medycznych przewidywała ryczałtowy sposób wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia, a co za tym idzie obejmowała wszelkie wydatki związane ze realizowaniem tej umowy przez powoda. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tym zakresie, dzieląc pogląd pozwanego. Zatem pozwana wykazała się w apelacji niekonsekwencją, wskazując na konieczność odliczenia wydatków stanowiących koszty dojazdu za okres, kiedy powód po rozwiązaniu umowy z pozwanym nie świadczył usług medycznych na rzecz innych podmiotów. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy koncepcji ryczałtowanego wyliczenia świadczenia należnego powodowi spowodowało, że ustalając średnią miesięczną kwotę w przyjętej metodzie ustalenia wysokości odszkodowania, średnią tą Sąd nie powiększył o średnie koszty dojazdu. Gdyby podzielić koncepcję apelującej strony pozwanej, co do odliczenia kosztów dojazdu od wyliczonego odszkodowania za okres, kiedy nie powód nie dojeżdżał, to konsekwentnie należałoby o te koszty powiększyć odszkodowanie za okres, kiedy powód na podstawie zawartych kolejno umów dojeżdżał do P. T. a obecnie do G..

Zatem niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego art. 746§1 k.c. w związku z art.361k.c., w związku z art.6 k.c..

Powyżej przedstawione rozważania pozwalają na stwierdzenie bezzasadności apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., co skutkowało jej oddaleniem przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98§1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty te stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z

urzędu (Dz.U.2013.461 – j.t.) w zw. z § 21 - 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).